W WOLNEJ POLSCE



1941 ROK

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa, 12 luty 1941r. Rok II. Nr.37 (144).

AMERYKANIN O KAMPANII W POLSCE.

Prasa egipska stale poświęca uwagę Polakom i Polsce, co świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu tutejszej publiczności naszymi sprawami. Ostatnio ukazał się w "Egyptian Gazette" z 8 lutego b.r. obszerny reportaż znanego korespondenta zagranicznego Associated Press of America Melvina Whiteleathera o wojnie polsko-niemieckiej w wrześniu 1939. Z artykułu tego podajemy (w tłumaczeniu) jedynie pewne fragmenty charakterystyczne - nie powtarzając szczegółów każdemu z nas znanych.

Jako oficjalny korespondent pism amerykańskich w Berlinie autor zaproszony został w pierwszej połowie września 1939. przez niemieckie Ministerstwo Propagandy do wzięcia udziału w specjalnie zorganizowanej wycieczce prasowej do Polski - na pierwsze linie frontu. Przejeżdżając wielki szmat naszego kraju miał on sposobność oglądać ogrom zniszczenia dokonanego przez barbarzyńskiego najeźdźcę - a w szczególności przez lotnictwo niemieckie, bombardujące bezlitośnie miasta, miasteczka, i wsie pozbawione wszelkich obiektów wojskowych. Zniszczone miasta czyniły na nim - jak się wyraża - "upiorne wrażenie przypominając swym widokiem Pompeję". W wyprawie tej Whiteleather zapuścił się aż pod Łódź, a nawet Radom, spotykając wszędzie ten sam obraz spustoszenia.

Uwagę jego jednak zwrócił fakt że pola bitew, a nawet miejsca mniejszych potyczek były doskonale oczyszczone z wszelkiego zużytego materiału wojennego. Nie można było poprostu znaleźć ani jednej wystrzelonej łuski, by zabrać ją ze sobą na pamiątkę. Na przestrzeni setek kilometrów Niemcy przeszukali meter za metrem terenu wojennego zbierając każdy napotkany przedmiot metalowy celem ponownej przeróbki na sprzęt względnie materiał wojenny.

W żołnierzy niemieckich wpojone jest tak głęboko pojęcie tajemnicy wojskowej, że na tym tle zdarzyła mu się nawet zabawna historia. Gdy wjeżdżał do Radomska, zapytał jednego z żołnierzy napotkanych na ulicy, czy miasto jest bardzo zniszczone.-"Niewiem" odpowiedział zapytany. Wjechawszy do miasta dziennikarz przekonał się, że połowa jego leży w gruzach.

Radomsko jednak specjalnie utkwiło w pamięci Whiteleathera - dostał tu bowiem, w tym zakątku zniszczonej Polski właśnie coś, co w zwycięskiej i potężnej Rzeszy - obok innych przedmiotów zresztą - nie łatwo już było do nabycia - mianowicie mydło do prania bielizny. Mydło to przywiózł do Berlina, gdzie oddawna ludzie noszą kolorową bieliznę, której nie trzeba tak często prać jak białą i gdzie mydło stanowi prawdziwy luksus.

(Wszystko to działo się we wrześniu 1939., a więc półtora roku temu. Nie wiele trzeba fantazji by

wyobrazić sobie życie w Niemczech dzisiejszych dławionych stalowymi kleszczami blokady i nękanych dzień i noc przez lotnictwo brytyjskie. Lepiej niż było wówczas - dziś nie jest ! - Napewno !)

---oooOooo---

T E L E G R A M Y.

NAPRĘŻONA SYTUACJA W RUMUNII.

Bukareszt, 11.II.(R).W poniedziałek zarządzone zostało w całej Rumunii całkowite zaciemnianie świateł. W stolicy Rumunii świeciło się tylko kilka lamp na skrzyżowaniach ulic.

Według informacji otrzymanych w Londynie nie ma żadnych wątpliwości, że Niemcy koncentrują znaczne ilości wojska w Rumunii. Natomiast korespondent dyplomatyczny ag. Reutera przestrzega przed zbyt pospiesznym dawaniem wiary doniesieniom o rzekomych "transportach wojsk niemieckich przybywających do Sofii". Bezpośrednia komunikacja kolejowa jest pomiędzy Bułgarią i Rumunią zawieszona. A lody na Dunaju stanowią poważną przeszkodę dla przeprawy przez tę rzekę.

Z Rzymu donoszą, że poseł rumuński w Atenach został odwołany. Powody tego zarządzenia nie są znane.

ODWOŁANIE POSŁA RUMUŃSKIEGO Z LONDYNU.

Londyn, 11.II.(R).Poselstwo rumuńskie w Londynie otrzymało instrukcję od swego rządu, aby zażądało w brytyjskim urzędzie spraw zagranicznych, paszportów dla wszystkich członków poselstwa. We wtorek zastępca posła udał się do brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, aby złożyć w tej sprawie oficjalną prośbę. Data ostatecznego wyjazdu personelu poselstwa nie została jeszcze ustalona.

Z Kairu donoszą, że na zapytania przedstawicieli prasy poseł rumuński w Egipcie Zanescu oświadczył, że o zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Rumunią i W.Brytanią dowiedział się tylko z doniesień radiowych. Od swego rządu nie otrzymał żadnego zawiadomienia w tej sprawie. Oczekuje on na instrukcje swego rządu i dopiero później porozumie się z władzami egipskimi. Liczba Rumunów w Egipcie nie przekracza 50 osób.

CZY SĄ WOJSKA NIEMIECKIE W BUŁGARII

Bazylea, 11.II.(R)."New York Times" donosi, że Niemcy w ubraniach cywilnych przybyli do Bułgarii w ciągu ubiegłych kilku tygodni i objęli kontrolę nad tamtejszymi lotniskami. W niektórych okręgach musiano zawiesić naukę w szkołach. Armia bułgarska jest skoncentrowana w południowych i południowo-zachodnich okręgach.

Według doniesień "Baseler Nachrichten" niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza kategorycznie wiadomościom o pobycie wojsk niemieckich w Bułgarii. Prasa berlińska nie wspomina o odwołaniu posła brytyjskiego z Bukaresztu.

Oficjalna bułgarska agencja telegraficzna ogłosiła zaprzeczenie wiadomości, jakoby "Niemcy" wkroczyły do Bułgarii i jakoby zajęli lotniska bułgarskie.

Z Stambułu donoszą, że gabinet bułgarski odbył w nocy z poniedziałku na wtorek posiedzenie, a król Borys udał się do swej wiejskiej rezydencji w Czamkorio, położonej o 100 km. na południe od Sofii.

Równocześnie nadchodzą wiadomości o stopniowym mobilizowaniu armii bułgarskiej i o gromadzeniu głównych sił nad granicą bułgarsko-turecką.

KIEDY NIEMCY UDERZĄ.

Korespondent dziennika "Al Ahram" z Sofii tłumaczy ruchy armii niemieckiej przebiegiem działań wojennych w Albanii. Jego zdaniem tylko w dwuch wypadkach Niemcy będą zmuszone do natychmiastowego działania: 1) gdyby wojska brytyjskie przybyły z Libii lub Krety na front albański, albo 2) gdyby Grecy sami odnieśli decydujące zwycięstwo w rodzaju zajęcia Valony. W innym wypadku Niemcy będą trzymać się pierwotnego planu rozpoczęcia ofenzywy na wiosnę, a więc nie wcześniej niż za 4 do 6 tygodni.

Korespondent tego samego dziennika podaje, że sekretarz generalny sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych Sobolew przybył do Sofii, choć wizyta jego nie została oficjalnie podana do wiadomości. Panuje przekonanie, że przybył on, aby zasięgnąć wiadomości o stanowisku Bułgarii.

WYKOLEJENIE SIĘ TRANSPORTU NAFTY z Jugosławii do Niemiec.

Białogród, 11.II.(R).Pociąg zło

żony z 40 wagonów - cystern z płynnym paliwem, przeznaczony dla Niemiec wykoleił się w Dragona o 1 km. od granicy jugosłowiańskiej. W katastrofie tej 8 osób poniosło śmierć i jest wielu rannych. Wybuchł przytym wielki pożar. Natychmiast wdrożone zostało dochodzenie, w celu ustalenia przyczyn tej katastrofy.

SPOTKANIE GEN. FRANCO Z MUSSOLINIM.

Vichy, 11.II.(R). Generał Franco udał się przez Francję na włoską rywierę, celem spotkania się z Mussolinim. Towarzyszy mu hiszpański minister spraw zagranicznych Serrano Suner. Spotkanie to doszło do skutku na usilne żądanie szefa rządu włoskiego. W drodze powrotnej gen. Franco ma się spotkać z marsz. Petainem.

Według doniesień "Polskiego Radia" koła brytyjskie przypominają, że poprzednie spotkanie gen. Franco z Hitlerem na granicy francuskiej nie dało żadnego wyniku. Obecnie państwa "osi" potrzebują pilnie pomocy i rola Hiszpanii może być dla nich znacznie donioślejsza niż przed tym. Jakiekolwiek stanowisko zajął by obecny rząd hiszpański, należy pamiętać, że naród hiszpański jest przeciwny wplątywaniu się w niebezpieczną politykę awantury wojennej.

Wskazuje się przy tym na fakt, że pogrom Włochów w Libii wywołał wielkie wrażenie w Hiszpanii co może zaciążyć na stanowisku Hiszpanii wobec państw "osi". Ambasador włoski w Madrycie został wezwany przez Mussoliniego do Rzymu celem złożenia sprawozdania o sytuacji w Hiszpanii. Otrzymał on przy tym instrukcję, jak powinien wytłumaczyć rządowi hiszpańskiemu porażki poniesione przez Włochów w Libii i Wschodniej Afryce.

WEYGAND UMOCNIŁ GRANICE TUNISU.

Londyn, 11.II.(AFI). "Daily Sketch" podał, że gen. Weygand od dwuch miesięcy umacnia linię Mareth między Tunisem i Libią. Według informacji dziennika Weygand przygotowany jest na dwie ewentualności:

1/ bronienia Tunisu przeciwko najazdowi niemieckiemu,

2/ powstrzymania napływu Włochów do Tunisu.

Ma on tam mocną pozycję i nikt nie zdoła przekroczyć bez jego woli równiny przed linią Mareth.

DARLAN WYZNACZONY EWENTUALNYM NASTĘPCĄ PETAINA.

Vichy, 11.II.(H). Aktem konstytucyjnym Nr.4 adm. Darlan wyznaczony został na następcę Szefa Państwa na wypadek, gdyby ten ostatni nie był w stanie wykonywać swych obowiązków szefa państwa i szefa rządu.

Według doniesienia radia w Tuluzie dymisja b.min.spr.zagr. Flandina nastąpiła na skutek kampanii prasowej prowadzonej przeciwko niemu z Paryża.

ATUTY MARSZAŁKA PETAINA.

Koła niezależnych Francuzów wskazują, że marsz. Petain posiada w walce z żądaniami Hitlera jeszcze bardzo poważne atuty w ręku. W każdym razie dotychczasowy przebieg rozgrywki francusko-niemieckiej zakończył się porażką Hitlera. Okazało się, że nie może on tak traktować Francji, jak traktował kraje poprzednio przez siebie podbite. Wobec dalszych ważnych wydarzeń, których należy się spodziewać w najbliższych dniach, stwierdzić należy, iż 1/ Petain wyszedł z zwiększonym autorytetem po swych rozgrywkach z Lavalem, którego cały kraj uważa już wyraźnie za człowieka oddanego Niemcom, 2/ rozporządza wojskiem i lotną gwardią, której rolę należy docenić, 3/ duże znaczenie ma też groźba, jaką stanowi gen. Weygand w Północnej Afryce i fakt przejścia floty francuskiej na wody Atlantyku.

HITLER SZUKA TEŻ POMOCY W JAPONII.

Londyn, 11.II.(R). Koła londyńskie śledzą z uwagą wysiłki Hitlera zmierzające do wciągnięcia Japonii w wojnę z W.Brytanią. Hitlerowi chodzi o zmniejszenie nacisku brytyjskiego na Rzeszę, który wzmaga się w związku z załamywaniem się Włoch.

Wprawdzie istnieje w Japonii niewielki odłam ludności o nastawieniu prohitlerowskim, który niewątpliwie udzieliłby Hitlerowi pomocy, liczyć się jednak należy także ze wzrastającą stale opozycją przeciwko wciąganiu Japonii w niebezpieczne awantury polityczne, przynoszące jedynie korzyści Niemcom.

NAPRĘŻENIE JAPOŃSKO-AMERYKAŃSKIE.

Tokio, 11.II.(R). Na specjalnie zwołanym zebraniu poprzedzonym rozmową z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Tokio, biskup Reifsnider stojący na czele amerykańskich misjonarzy w Japonii, zwrócił się do obywateli amerykańskich z wezwaniem, by sprawdzili, czy paszporty ich są w porządku i wycofali swe wkłady z banków japońskich, gdyż każdej chwili zajść może konieczność opuszczenia przez nich Japonii.

RZESZA ZA UKŁADEM SOWIECKO-JAPOŃSKIM.

Londyn,11.II.(AFI)."Daily Express" donosi o znacznych wysiłkach czynionych przez Rzeszę niemiecką celem doprowadzenia do zawarcia układu rosyjsko japońskiego,któryby dał Japonii wolną rękę w swych działaniach na Dalekim Wschodzie,bez potrzeby obawiania się niebezpieczeństwa sowieckiego.Rząd brytyjski i amerykański znajdują się jednak w ścisłym kontakcie i Japonia może zostać łatwo odcięta od pomocy państw "osi".

OBŁUDNY STOSUNEK JAPONII DO POLSKI.

Tokio,11.II.(NEB).Na niedawno odbytej konferencji prasowej przedstawiciel japońskiego urzędu informacji postawiony został przed kłopotliwym dla niego pytaniem,wysuniętym przez korespondentów niemieckich, czy Japonia odmawia uznania rządu polskiego i norweskiego w Anglii. Na pytanie to urzędnik japoński odpowiedział "To jest delikatna sprawa i zależy od poszczególnego wypadku".

Kwestia ta poruszoną została w związku z dziwnym stanowiskiem rządu japońskiego w sprawie Holandii. Według bowiem słów rzecznika rządu, Japonia wprawdzie uznaje w teorii rząd holenderski w Anglii,lecz w praktyce nie uznaje go za kompetentny do traktowania o sprawach Indii Holenderskich.(Fakty powyższe ilustrują doskonale niezdecydowane, a zarazem pełne obłudy stanowisko Japonii w obecnym konflikcie).

K R O N I K A B R Y G A D Y.

Ś.P.pułk.dypl.LUDWIK RUDKA.

W dniu 10.II.b.r.zmarł w Szpitalu Polskim w Sarafand płk.dypl. Ludwik Rudka - b.kmdt Ośrodka Zapasowego B.S.K.

Ś.P.Pułkownik Rudka służbę wojskową rozpoczął w 1914r.w Karpackiej Brygadzie Legionów Polskich.Później zajmował odpowiedzialne stanowiska,a w czasie kampanii wrześniowej pełnił obowiązki Szefa Sztabu O.K.we Lwowie,poczym wraz z wojskiem przeszedł granicę węgierską,by z kolei - mimo bardzo nadwątlonego zdrowia - znaleźć się w szeregach żołnierzy Karpackiej Brygady.Do ostatka pełnił służbę na wyznaczonym mu stanowisku - którego mimo perswazji i nalegań nie chciał opuścić dopóki mu siły na to pozwalały.

Cześć pamięci żołnierza
Brygady Strzelców Karpackich.

---oooOooo---

ZAWODY PIŁKARSKIE
K.S."S.B.S.K."-Union Recreation
1:1 (0:1).

W dniu wczorajszym drużyna nasza rozegrała zawody towarzyskie z klubem I.Ligi Egipskiej - remisując po zaciętej grze 1:1.Wynik jest zasłużony,gdyż siły były mniej więcej wyrównane.Obszerne sprawozdanie umieścimy w dniu jutrzejszym.

St.strz.z c. BERNARD WŁODZIMIERZ

Podręcznik polski "Nauka języka angielskiego" Mac Callum'a - chwilowo zupełnie wyczerpany.Zarezerwowaliśmy dla Pana 1 egzemplarz - gdy tylko podręczniki tego autora znajdą się na składzie.

Sekcja Ośw.Kult.S.B.S.K.

O F I A R A

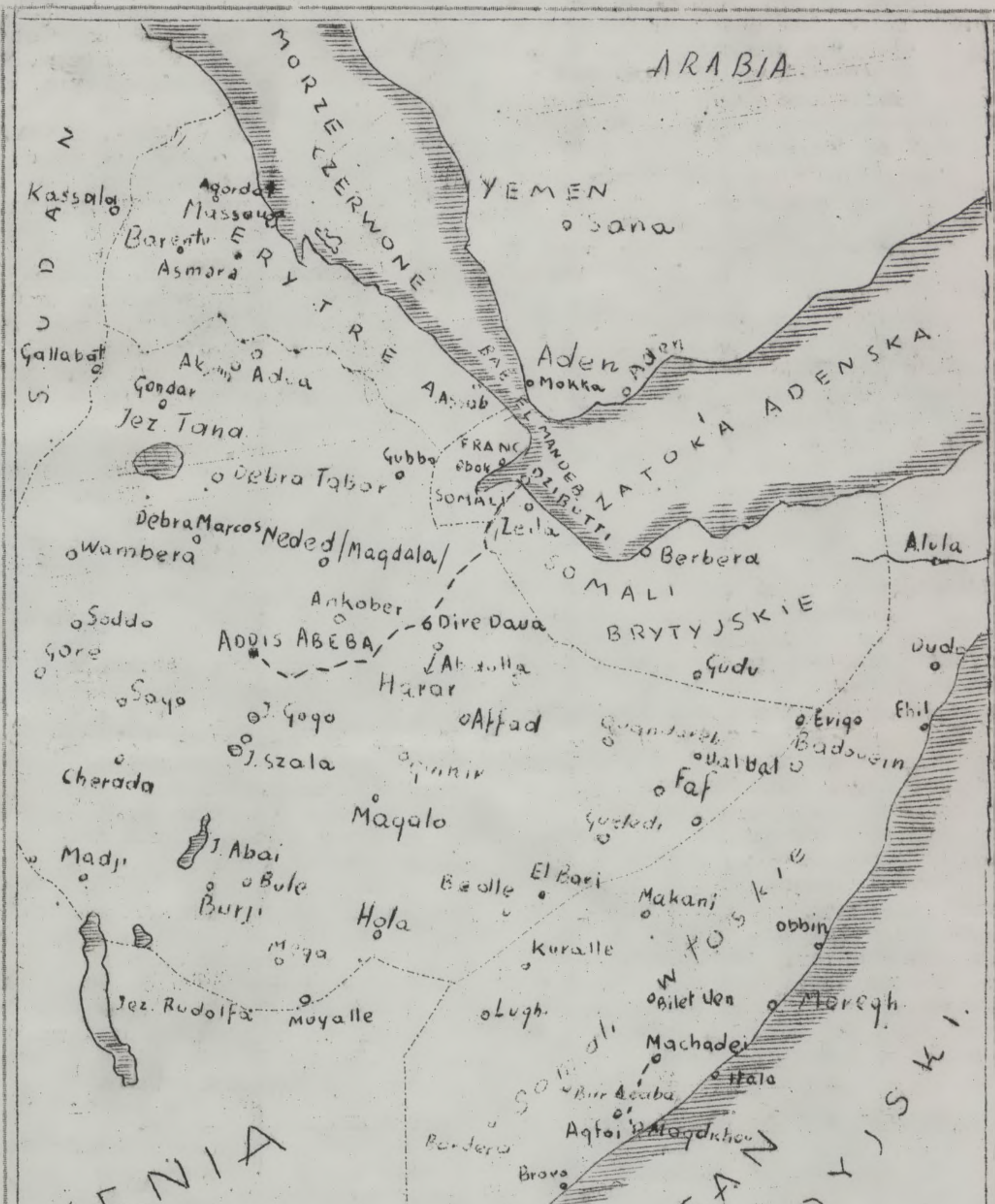
Pan Mjr.Dr.Młotek ofiarował przyznaną premię autorską w kwocie 375 milsów na pomoce szkolne dla polskiej młodzieży uchodźczej do dyspozycji Konsulatu R.P.w Tel Avivie.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I.

NACISK NIEMIECKI NA BUŁGARIĘ.

Stambuł,11.II.(AFI).Nadchodzą wiadomości o koncentrowaniu przez Niemców znacznych jednostek zmotoryzowanych nad Dunajem między Calafat i Turnu Severin,naprzeciwko miasteczka bułgarskiego Vidin,położonego w miejscu gdzie zbiegają się granice bułgarska, rumuńska i jugosłowiańska.Zdaniem prasy tureckiej Bułgaria ma przed sobą trzy wyjścia: 1/stawić najazdowi zbrojny opór, 2/ walczyć u boku niemieckich sił zbrojnych i 3/zachować pozory oporu,podobnie jak to uczyniła Dania.Prasa turecka przewiduje zajęcie przez Bułgarię tego trzeciego stanowiska. Tureckie koła wskazują,że Turcja zajmie stanowisko zależne od powstałych okoliczności.

ABISYNIA



granice państw

kolejе

0 100 200 300

Skala w kilometrach.

DALEJ SŁABE NALOTY NA ANGLIĘ.

Londyn, 12.II.(R). W nocy z poniedziałku na wtorek działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego ograniczyła się do słabych nalotów na wschodnią i południowo wschodnią część Anglii. Wyrządzone szkody i ofiary w ludziach są znikome.

Bombowiec niemiecki przymusowo lądował w poniedziałek w nocy w Mora (Portugalia). Załoga składająca się z 6 osób została internowana.

ROZBICIE OSTENDY I HANOWERU.

Głównym celem bombardowań RAF w Niemczech w nocy z poniedziałku na wtorek był Hanower. Atak trwał 6 godzin. We wszystkich bombardowanych dzielnicach wzniecono wielką ilość pożarów, które szalały przez długi czas. Komunikat zaznacza, że "ten bardzo silny atak" dał wspaniałe rezultaty. 90% bomb trafiło bezpośrednio w atakowane obiekty. W tym samym czasie mniej liczna formacja bombowców RAF atakowała zbiorniki z benzyną w dokach Rotterdamu, wzniecając olbrzymie pożary i wywołując silne eksplozje. Bombardowano również jeszcze inne obiekty w północno zachodnich Niemczech, dwa lotniska w Holandii oraz poważnie port w Boulogne. Samoloty obrony angielskich wybrzeży, atakowały Cherbourg i Ostendę, wzniecając tam również wielkie pożary. Anglicy stracili w tych działaniach 4 aparaty.

Port w Ostendzie był nadto bombardowany przez flotę brytyjską we wtorek rano. Pociski padały na fabryki i urządzenia portowe, gdzie wzniecono liczne pożary. Po tym ostatnim bombardowaniu Ostenda straciła już prawie wszelką wartość jako port i baza dla niemieckich łodzi podwodnych.

BEZSKUTECZNY KONTRATAK WŁOSKI.

Ateny, 12.II.(AA). Poniedziałkowy komunikat grecki donosi, że nadal nie trwają działania lokalne uwieńczone sukcesami. Lotnictwo greckie strąciło 3 aparaty nieprzyjacielskie samo nie ponosząc żadnych strat.

W Atenach zarządzono krótki alarm przeciwlotniczy. Radio ateńskie donosi, że Włosi znowu ponieśli ciężkie straty podczas próby atakowania świeżo zajętych przez wojska greckie pozycji w okręgu Klissury. Kontratak został odparty. Wojska greckie zajęły nowe pozycje w górach o dużym znaczeniu strategicznym, a w szczególności na froncie środkowym.

Na wyspie Rodos nagielskie ciężkie bombowce ponownie atakowały w poniedziałek Calato, zrzucając wiele tonn bomb na lotnisko i stojące na ziemi wokoło lotniska samoloty. Eksplozje bomb spowodowały pożary szeregu zabudowań i samolotów. Stwierdzono, że spalonych zostało 10 samolotów nieprzyjacielskich, a szereg innych uszkodzono. W Albanii RAF bombardowała zabudowania w Duki wzniecając tam szereg pożarów.

ZAJĘCIE OAZY KUFFRA W LIBII.

Kair, 12.II.(R). Wtorkowy komunikat donosi, że z Libii nadeszła wiadomość, że gen. Tellera dowódca 10 armii włoskiej zmarł w niewoli angielskiej, od poniesionych ran w bitwie na południu od Benghazi.

Według dotychczasowych wiadomości w Benghazi marsz. Grazziani stracił 16 tys. wojska, 100 dział, 125 czołgów, kilkaset pojazdów mechanicznych i wpadło do niewoli 7 generałów.

Wtorkowy komunikat Wojsk Niezależnych Francuzów donosi, że wojska te zajęły na południowym wschodzie Libii Oazę Kuffra. Oaza ta była główną bazą lotnictwa włoskiego i jedynym łącznikiem z Abissynią. Ataku tego dokonały oddziały z nad jeziora Czad wspomagane przez lotnictwo i kolumny zmotoryzowane pod dowództwem płk. Leclerca zajmując całą oazę. Liczne samoloty włoskie zostały zbombardowane na ziemi, bądź też zdobyte po ataku.

W Erytrei, Somali Włoskim i Abissynii, na wszystkich odcinkach frontu, działania wojenne rozwijają się w sposób zadawalniający.

Wojska połudn. afrykańskie weszły do Hobok (Abisynia) i zajęły fortecę. Miasto to posiada 1000 mieszkańców. Port w Hobok był niedawno gruntownie odrestaurowany.

R.A.F. NAD AFRYKĄ.

We Włoskiej Afryce Wschodniej bombowce RAF atakowały park transportu zmotoryzowanego w pobliżu stacji w Asmaza. W Keren atakowano te same obiekty co i dnia poprzedniego oraz składy drzewa. Obszar Kalana atakowany był przez eskadry SAAF bombami zapalającymi i o wysokiej sile wybuchowej. Z lotu nurkowego piloci brytyjscy zniszczyli hangary na lotnisku Lugh-Ferrandi (Somali Włoskie).

Anglicy nie ponieśli w tych nalotach żadnych strat.

---oooOooo---